

Wojciech Jagielski i jego "Wszystkie wojny Lary"

Wojciech Jagielski, dziennikarz, reporter i korespondent wojenny spotkał się wczoraj (29.10) z opolskimi czytelnikami. W Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej prezentował swoją najnowszą książkę zatytułowaną 'Wszystkie wojny Lary'.

- Choć temat uchodźców jest bardzo mocno w niej obecny, to nie miałem zamiaru zabierać głosu w debacie o tym czy przyjmować do Europy syryjskich imigrantów" - mówił autor. "Jeżeli ta książka ma się z tą dyskusją o uchodźcach w jakikolwiek sposób łączyć, to chciałbym żeby była pomocna. Żeby ta książka pomogła zrozumieć ludzi, na których podwórzach wybucha wojna, co się dzieje z człowiekiem, którego życie za życia się kończy; że nie wolno sprowadzać decyzji uchodźców o porzuceniu swoich domów i wędrówce do Europy jako tylko ich pragnienia, żeby zyskać kilkaset euro zasiłku socjalnego".

Tytułowa Lara, to gruzińska Czeczenka, której synowie zostali Europejczykami, a po rozczarowaniu kulturą Zachodu, trafili na wojnę do Syrii. Na bohaterkę swojej książki Wojciech Jagielski trafił przypadkiem...

"Pojechałem do Gruzji szukać czegoś zupełnie innego, myślałem o książce gruzińskiej a nie czeczeńskiej, bo czeczeńską książkę już "popęłniłem" parę lat temu. Lara, którą poznałem przypadkiem wbrew sobie w Tbilisi, skojarzyła mi się z bliskowschodnią wojną, którą uważam za najważniejszą wojnę ze współczesnych wojen, której nie widziałem (bo nie zajmowałem się tym rejonem jako dziennikarz). Lara, która była w Syrii i której synowie w Syrii walczyli, pozwoliła mi o tej Syrii opowiedzieć nie widząc jej.

Wojciech Jagielski od ponad 20 lat zajmuje się problematyką Afryki, Azji Środkowej i Kaukazu. Był obserwatorem konfliktów zbrojnych w Afganistanie, Tadżykistanie, Czeczenii i Gruzji. Za swoją twórczość został wielokrotnie wyróżniany. Otrzymał m.in. Nagrodę im. Księdza Józefa Tischnera, nagrodę specjalną Grand Press a także Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.